

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSA Ewa Stefańska

w sprawie ze skargi K. J.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...] w sprawie III AUa [...] /15,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 czerwca 2017 r.,

**oddala skargę.**

## UZASADNIENIE

Zainteresowana K. J. wniosła o stwierdzenie, że w postępowaniu apelacyjnym, toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w [...], sygn. akt III AUa [...] /15, w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek, z odwołania A. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nastąpiła przewlekłość postępowania, przyznanie od Skarbu Państwa odszkodowania w wysokości 15.000 zł oraz zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że w sprawie objętej skargą Sąd Okręgowy w [...] (VII U ... /15) wydał w dniu 11 czerwca 2015 r. wyrok zmieniający zaskarżoną przez płatnika składek A. G. decyzję organu rentowego z dnia 16 stycznia 2015 r. Organ rentowy wniósł od tego wyroku apelację, która została zarejestrowana w Sądzie pierwszej instancji w dniu 15 lipca 2015 r. Skarżąca w

dniu 21 września 2015 r. wniosła odpowiedź na apelację organu rentowego. Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie podjął czynności w sprawie przez kilka miesięcy, skarżąca w dniu 12 stycznia 2016 r. wniosła o nadanie sprawie biegu. Wielokrotnie kontaktowano się także telefonicznie z Wydziałem Sądu z prośbą o wyznaczenie terminu rozprawy. Pomimo tego, dopiero 14 grudnia 2016 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na 24 lutego 2017 r., tj. po upływie przeszło półtora roku od wniesienia apelacji.

W takich okolicznościach, nie ulega, zdaniem skarżącej, wątpliwości, że postępowanie w sprawie trwa dłużej niż jest to konieczne do rozpoznania apelacji. Dodatkowo, sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych mają szczególne znaczenie w systemie prawa, gdyż wymagają jak najszybszego rozstrzygnięcia ze względu na ważne dla ubezpieczonych interesy, nierzadko wpływające na możliwość zaspokojenia zarówno ich potrzeb życiowych, jak i potrzeb życiowych członków ich rodzin. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że beczynność sądu polegająca na niewyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej w ciągu dwunastu miesięcy od wniesienia apelacji stanowi szczególnie rażące naruszenie prawa stron do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki.

Skarb Państwa – Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł o oddalenie skargi.

W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę podniesiono, między innymi, że oczekiwanie strony na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej było spowodowane okolicznościami o charakterze obiektywnym. Do III Wydziału Sądu Apelacyjnego w [...] wpłynęło w wyniku zmian ustawowych w 2012 r. 4059 spraw apelacyjnych, w 2013 r. – 4290 takich spraw, w 2014 r. – 2748 spraw, w 2015 r. – 2624 sprawy, w 2016 r. – 2021 spraw, a do 31 marca 2017 r. – 668 spraw. Pozostałość z lat ubiegłych wynosi 2666 spraw. Sprawy są wyznaczane na terminy w kolejności ich wpływu. Na poszczególne terminy rozpraw jest kierowanych minimum 15-18 spraw. Obsada orzecnicza Wydziału to 12 sędziów apelacyjnych, w tym 7 w pełnym wymiarze, 2 sędziów w wymiarze ograniczonym o jedną sesję w miesiącu, 2 sędziów w wymiarze ograniczonym o dwie sesje w miesiącu z uwagi na sprawowanie funkcji zarządczych oraz nadzorczych i 1 sędzia w wymiarze tylko jednej sesji w miesiącu z uwagi na ponadwymiarową pracę w Krajowej Radzie

Sądownictwa. W 2016 r. w stan spoczynku odeszło 4 sędziów, a z końcem marca 2017 r. – kolejny sędzia. Tego rodzaju sytuacja uniemożliwia wyznaczenie rozprawy apelacyjnej niezwłocznie po wpływie sprawy z apelacją. Z tego względu okres oczekiwania na skierowanie sprawy na termin rozprawy apelacyjnej według kolejności wpływu nieznacznie przekracza 12 miesięcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1259; dalej jako: „ustawa z 17 czerwca 2004 r.”), strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Z kolei, stosownie do treści przepisu art. 2 ust. 2 powołanej ustawy, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę,

rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W świetle przepisów ustawy z 17 czerwca 2004 r. warunkiem zasadności skargi na przewlekłość jest zatem niezakończenie postępowania w „rozsądnym” terminie, a nie niepodjęcie przez sąd jakiejkolwiek czynności procesowej. Należy przy tym brać pod uwagę sprawność postępowania (prawidłowość przebiegu czynności procesowych) w toku całej sprawy, a więc od momentu wniesienia przez skarżącego odwołania kwestionującego decyzję organu rentowego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 292). Ocena ta nie może być oderwana od obowiązku sądu rozpoznawania wszystkich wniesionych spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, przy zachowaniu zasady rozpoznawania spraw według kolejności ich wpływu oraz uwzględnieniu przepisów nakazujących rozpoznawanie niektórych rodzajów spraw poza kolejnością wpływu. Szybkość orzekania nie może bowiem stanowić przeszkody we właściwym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Ocena, czy wystąpiła przewlekłość postępowania, jest dokonywana na podstawie obiektywnych i ustawowych kryteriów w odniesieniu do realiów faktycznych i prawnych danej sprawy.

Biorąc to po uwagę, zauważyć należy, że odwołanie A. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w [...] wpłynęło do Sądu Okręgowego 20 stycznia 2015 r. Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął sprawę wyrokiem z 11 czerwca 2015 r. Sprawa z apelacją organu rentowego wpłynęła do Sądu Apelacyjnego 21 września 2015 r. W aktach sprawy nie ma pisma skarżącej ze stycznia 2016 r. o nadanie sprawie biegu, o którym mowa w skardze. Zarządzeniem z 14 grudnia 2016 r. termin rozprawy apelacyjnej został wyznaczony na 24 lutego 2017 r. W tym dniu sprawa została prawomocnie zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Ustawa z 17 czerwca 2004 r. nie określa, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP

96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120, z glosą C. Kłaka oraz z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121), przy czym, jeżeli zwłoka przekracza 12 miesięcy, nie oznacza to samo przez się, że nastąpiła przewlekłość postępowania w rozumieniu tej ustawy. Choć zatem w niniejszej sprawie taki okres oczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej został przekroczony, to nie można abstrahować od tego, że rozprawa apelacyjna odbyła się już po dwóch miesiącach od zarządzenia o jej wyznaczeniu, a całe postępowanie w sprawie trwało około dwóch lat. Uwzględniając okoliczności podniesione w odpowiedzi na skargę, a dotyczące zarówno wpływu spraw do III Wydziału Sądu Apelacyjnego w [...], obsady sędziowskiej tej jednostki organizacyjnej, jak i konieczności rozpoznawania spraw w kolejności ich wpływu, z nadaniem priorytetu sprawom pilnym, do których sprawa objęta skargą nie należy (stosownie do § 2 pkt 5 lit. f rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych; Dz.U. z 2015 r., poz. 2316, sprawami pilnymi z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawy dotyczące ustalenia prawa do emerytury lub renty), nie można uznać, aby taki czas oczekiwania na prawomocne rozpoznanie sprawy nosił znamiona przewlekłości. Skarżąca nie wykazała zaś istnienia jakichkolwiek okoliczności przemawiających za potrzebą załatwienia jej sprawy poza kolejnością wpływu, bo za takie uznać nie można ogólnych twierdzeń o szczególnym znaczeniu spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w systemie prawa. Wbrew jej twierdzeniom, w aktach sprawy nie ma też żadnego pisma, w którym zwracałaby się do Sądu Apelacyjnego o nadanie biegu sprawie.

Dodatkowo podkreślić należy, że regulacja ustawy o skardze na przewlekłość postępowania służy dwóm celom - zarówno funkcji prewencyjnej, zmierzającej do wymuszenia nadania sprawie odpowiedniego biegu (zdyscyplinowania sądu do podjęcia czynności właściwych na danym etapie postępowania), jak i funkcji kompensacyjno – represyjnej, polegającej na umożliwieniu dochodzenia naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości postępowania. Choć w orzecznictwie Sądu Najwyższego aktualnie dominuje pogląd o konieczności merytorycznego rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania już po prawomocnym zakończeniu postępowania, jeżeli została wniesiona przed tą

datą, to nie ma wątpliwości, że taka skarga spełnia oba wskazane wyżej cele, jeżeli do wyznaczenia rozprawy doszło na skutek jej wniesienia. Jeżeli natomiast skarga na przewlekłość postępowania została złożona już po wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej (o czym strony zostały zawiadomione) i to w ostatnim dniu przed tą rozprawą, co miało miejsce w niniejszej sprawie (skarga została nadana drogą pocztową w dniu 23 lutego 2017 r., a termin rozprawy apelacyjnej, po której zapadł prawomocny wyrok, wyznaczony był na 24 lutego 2017 r.), to oczywiste jest, że nie mogła spełnić jednej ze swoich funkcji, tj. prewencyjnej i została wniesiona wyłącznie w celu uzyskania odszkodowania. W tym kontekście nasuwa się też spostrzeżenie, że zachowanie skarżącego, wnoszącego skargę na przewlekłość postępowania tuż przed terminem rozprawy apelacyjnej, o którym wiedział kilka miesięcy wcześniej, może być uznane za naruszające wynikający z art. 3 k.p.c. (stosowanego w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) obowiązek stron i uczestników postępowania dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych. W uchwale z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13 (OSNC 2014 nr 9, poz. 97) Sąd Najwyższy stwierdził, że ogólnie rzecz ujmując, działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia. Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania tuż przed prawomocnym zakończeniem postępowania w sprawie w takich okolicznościach, jak zaistniałe w niniejszej sprawie, może być zaś ocenione jako wykorzystanie tego uprawnienia w sposób niezgodny z jego rzeczywistym celem, jakim jest uzyskanie ochrony prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym w „rozsądnym terminie”.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 12 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r.).

kc

